

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 130 • Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Czesłochowskiego” Czesłochowa, Adolf Hitler Allee 53, Tel. 23.45 i 23.53 Kosto pocztowo-czkowe: Warszawa 631 Czestochowa, czwartek 3 czerwca 1943 r. Wyhodet osed raz na tydzien. Abonament miesieczny wynosi st. 4,50 (poczt. tego portu 12 gr.) Zamowienia przyjmowa sa przez czestelne Urzedu Pocztowe w Gen. Gub. Rok V.

„Ciezkie operacje stoją jeszcze przed Amerykanami”

Standley przeciw Rooseveltowi

Szczerość amb. St. Zjednoczonych w Moskwie przyczyną sporu

LIZBONA, 2 czerwca. — „Niesłuchanie ciężkiej i krwawej operacji stoją przed Amerykanami na Oceanie Spokojnym, a Stany Zjednoczone będą musiały, chcąc nie chcąc, ponieść bardzo ciężkie ofiary, których nikt nie będzie chciał, ani mógł ich oszczędzić.”

Z taka zapowiedzią zwraca się do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych szczerzy geopolityk Ameryki, prof. dr. George Renner, z uniwersytetu Columbia, w czerwcowym zeszycie znanego czasopisma amerykańskiego „The American”. W artykule swym autor nadowidza swym rodakom, że do walk na Oceanie Spokojnym nie wystarczy tylko sam okręt, ale nado naród amerykański musi się przygotować na podjęcie się również ideałmi jako środków wojennym, jeżeli chce dostatecznie wzmocnić się do przetrzymania oczekujących go ofiar.

Strategia wojenna dowództwa amerykańskiego — jak przyznaje amerykański geopolityk — popelnia szereg poważnych i grozących poważnymi konsekwencjami błędów. Samolot zasadniczo zmienił warunki strategiczne i geograficzne w Azji Wschodniej i to na korzyść Japonii. Amerykańskie czynności dowodzące — jak zdraża niedyskretnie Renner — nastawily się do zastosowania przeciwko Japonii wyłącznie strategii przy użyciu floty wojennej. Niezwykle dotkliwym ciosem i niepowodzeniem dla Stanów Zjednoczonych A. P. — stwierdza dalej Renner — była utrata wyspy Kiska i wysp Salomona. Obecnie też głównym nakazem dla dowództwa wojennego Ameryki jest w pierwszym rzędzie ponowna zdobycie wysp Salomona i wyspy Kiska do rąk amerykańskich.

nie stawiają do dyspozycji bolszewikom. Oświadczenia te nie spotkały się z przychylnym przyjęciem ani w Moskwie, ani też w Waszyngtonie. Polityka Moskwy nie uległa żadnej zmianie, jej celem nadal jest możliwie jak największe wykorzystanie środków pomocniczych, jakimi dysponuje Anglia i Ameryka, bez spełnienia ze swej strony jakiegos świadczona wzajemnego.

LIZBONA, 2 czerwca. — Sensacyjnego odkrycia dokonała komisja finansowa Senatu Stanów Zjednoczonych na temat finansowych transakcji rządu, nie posiadających jakiegokolwiek prawnej podstawy. Komisja, która oparła swoje oświadczenie na szczegółach, zakomunikowanych przez senatora Tvingdysa, podała do wiadomości, że rząd wydał za granicę około 2 miliardy dolarów, stojących poza układowi, wynikającymi z ustawy lombardowej. Za kwoty te budowano porty powietrzne i wykonano inne projekty, przy czym zatrudniano siły robocze tych krajów, w których stacjonowały sa jednostki północno-amerykańskich sił zbrojnych. Jako przykład przytoczył senator Tvingdys wobec komisji wydatek 100 milionów dolarów na założenie portu lotniczego i budowę schronów w Australii. 85% robotników, zatrudnionych przy tych robotach, rekrutowało się z Australczyków.

Davies wrócił do USA.

AMSTERDAM, 2 czerwca. — Specjalny wysłannik Roosevelta do Stalina Davies

powrócił do Stanów Zjednoczonych, wraz z listem Stalina, stanowiącym odpowiedź dla Roosevelta.

W czym interesie?

AMSTERDAM, 2 czerwca. — Jak donoszą urzędowo z Kairu, gabinet egipski upoważnił ministra spraw zagranicznych do podjęcia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Unią Sowiecką.

Przeszły pod flagę brytyjską

VICHY, 2 czerwca. — Stojące w porcie w Aleksandrii francuskie okręty wojenne, które przyłączyły się do ruchu odszczepieńskiego, posiadają ogólną wyporność 65.000 ton. Flota ta składa się z okrętu liniowego „Lorraine”, o pojemn. 23.000 ton, 10.000-tonowych krążowników „Suffren”, „Tourville” i „Duquesne”, 1.000-tonowego krążownika „Guguay-Trouin”, 1.300-tonowych torpedowców „Le Basque”, „Ferdin”, „Le Fortuna” oraz łodzi podwodnej „La Protee”. Na pokładach tych okrętów miało się znajdować ostatnio około 1.000 oficerów i marynarzy.

BERLIN, 2 czerwca. — Objęcie jednostek floty francuskiej, stojących w Aleksandrii, przez Anglie, nie stanowiło żadnej niespodzianki dla Berlina, ponieważ już od dawna wiadziiano, że Anglie zwracali swoje ochwe spojrzenia na te okręty. Podanie się jednostek floty francuskiej, o którym donosi obecnie strona angielska, stanowi,

Stosunek Watykanu do Z S R R

MEDIOLAN, 2 czerwca. — W związku z pogłoskami lansowanymi na łamach prasy zagranicznej na temat rzekomych pertraktacji Watykanu z Rosją Sowiecką co do mającego nastąpić nawiazania stosunków dyplomatycznych, donosi orientacyjnie w zagraniennych watykańskich, katolicki dziennik „L'Italia”, że zanim to nastąpi, zajść musi w Rosji bardzo poważne i zasadnicze zmiany i wiele jeszcze wody upłynie, nim przedstawiciel Kremlu będzie mógł przybyć do Watykanu.

Dziennik wspomina, że zbliżenie Związku Radzieckiego do Watykanu po rozwiązaniu Międzynarodówki odpowiada wprawdzie podseptem Białego Domu i pragnieniom Foreign Office, jednakże natrafia na „zdecydowaną opozycję” kół watykańskich w odniesieniu do bolszewizmu, przy czym należy również przypomnieć, że Watykan nigdy nie potwierdzał wiadomości o rzekomych wysiłkach sowieckich w sprawie ustanowienia przedstawicielstwa dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej.

Ponadto Watykan zaznacza, że po linii polityki sowieckiej nie należy oczekiwać, aby w Sovietach należało spodziewać się powstrzymania akcji prześladowania religij lub też zaprzestania radykalnej akcji, skierowanej przeciwko religii.

— W samym tylko Lyonie 117.000 osób zwiędziło wystawę antybolszewicka, która obecnie przeniesie się do Marsylii.

według tutejszej opinii, skutek nacisku, wywartego na załogi okrętów francuskich, który niewątpliwie popierano wszelkimi możliwymi metodami. Poglad ten znajduje również potwierdzenie w pewnych informacjach, według których do Aleksandrii miały przybyć oddziały marynarki brytyjskiej, celem „złowowania” załóg francuskich.

1.213 samolotów stracili bolszewicy w ciągu maja

Lokalna akcj. bojowa nad przyczółkiem kubańskim

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHREBA, 2 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 1 czerwca:

Na froncie wschodnim dzień miał na ogół przebieg spokojny, z wyjątkiem lokalnej działalności bojowej nad przyczółkiem metowym rzeki Kubań.

Silne formacje lotnicze zaatakowały formacje czołgów i pleschoty sowieckiej w rejonie na zachód od Krymskiej i zwalcały z dobrym skutkiem stanowiska artylerii i bazy dowozowe nieprzyjaciela na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego. Bolszewicy stracili wczoraj 51 samolotów. 2 własno aparaty zaginęły.

W rejonie Morza Śródziemnego lotnictwo zniszczyło wczoraj 8 kilkunastotysięcznych samolotów nieprzyjacielskich.

Formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych bombardowały podczas ubiegłej nocy rejon portu w Soussa.

Niemiecka 1644 podwodna zaopła na Atlantyku nieprzyjacielski statek handlowy, o pojemności 8.000 ton.

BERLIN, 2 czerwca. — Na froncie wschodnim zniszczono ogółem 1.213 samolotów sowieckich, wobec 1.975 samolotów, zniszczonych w miesiącu kwietniu. Z tego 1.061 zestrzelono w walkach powietrznych, 114 artyleria przeciwlotnicza broni powietrznej, zaś 38 zniszczono na ziemi. W porównaniu z tym 143 własne samoloty nie powróciły ze swych operacji.

BERLIN, 2 czerwca. — Agencja „Tele-

press” dowiaduje się ze specjalnego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Cały front wschodni również w dniu wczorajszym prawie że wyłącznie stał pod znakiem walki powietrznej. Z rejonu przyczółka mostowego rzeki Kubań donoszą wprawdzie o lokalnej działalności bojowej, przy czym fakt ten bynajmniej nie jest oznaką podjęcia przez bolszewików jakiejś ofensywy, zakrojonej na wielką skalę. Odnośni się raczej wrażenie, że skutkiem dotkliwej kleski, zadanej bolszewikom w czasie ostatniej 5-dniowej walki obronnej nad dolnym biegiem Kubani, niezbędne stały się daleko idące przegrupowania, które — rzecz możliwa — wplynęły również na dalsze bolszewickie plany letnie na południowym odcinku frontu wschodniego.

Po mniejszych akcjach w dniu poprzednim bolszewicy rzucili wczoraj do boju na froncie kubańskim znowu kilka nowych typów lotniczych, które — rzecz charakterystyczna — tym razem nie starały się atakować pozafrontowych połączeń wojsk niemieckich i rumuńskich, lecz same linie frontowe grenadierów niemieckich.

W rejonie bojowym na zachód od Krymskiej doszło przy tym do wielkiej bitwy powietrznej, która stała się dla bolszewików drugoczną kleską. W czasie kilkunastogodzinnych, częściowo zażartych potyczek powietrznych, myśliwcy niemieccy i słowacy zestrzelili 47 maszyn sowieckich, podczas, gdy 4 dalsze padły ofiara artylerii

przeciwlotniczej. Stracono przy tym 3-4 myśliwcy niemieckich. Podczas, gdy w ten sposób oczyszczono w drodze walki rejon powietrzny, silne zespoły samolotów bojowych i nurkowych zadawały dotkliwie ciosy maszerującym oddziałom bolszewickim, grupom, zajmującym pozycje wyścigowe oraz bombardowały przysfrontowe obiekty aprowizacyjne. W ciągu kilkakrotnie powtarzanych nalotów, bombowce niemieckie zupełnie rozbiły sowieckie formacje strzeleckie. Dwa magazyny materiałów pędnych, gdzie właśnie zaopatrywano w benzynę czołgi bolszewickie, stały w płomieniach. Unieruchomiono przy tym pociąg amunicyjny wyləciał w powietrze, a dwa pociągi, wiozące wojsko, stały w płomieniach.

Nad środkowym biegiem Dońca, na północny zachód od Lisycańska, lotnictwo niemieckie również miało w swym rejonie inicjatywę w dniu wczorajszym. Dokonywane przez bolszewików próby atakowania dominujących niemieckich stanowisk wyznaczonych stłumione zostały w zarzuku przez nieustanne ataki samolotów nurkowych i bojowych tak, że nawet artyleria niemiecka nie była zmuszona do otwarcia ognia.

Rozległe pożary w Soussa

RZYM, 2 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: „Bomby, zrzucone przez samoloty niemieckie, spowodowały w porcie Soussa rozległe pożary.”

Naloty lotnictwa nieprzyjacielskiego kierowały się na Foggia, Augusta, Pantellaria oraz miasto i prowincję Cagliari. W Foggia powstały poważniejsze szkody. Szkody powstałe w Cagliari, jeszcze ustala się.

Nieprzyjaciel stracił podczas swych ataków 20 samolotów. 2 z nich zestrzelili myśliwcy włoscy nad Sardynią i Sycylią, 11 zniszczyła artyleria przeciwlotnicza, 4 stracono nad Pantellaria, 2 w Augusta i 5 nad Sardynią.

Zmiany osobowe w armii włoskiej

RZYM, 2 czerwca. — Szef sztabu generalnego armii włoskiej, gen. Enzo Roset, został odwołany z zajmowanego stanowiska i równocześnie mianowany komendantem pewnej grupy armii.

Stanowisko szefa sztabu generalnego zajął gen. Mario Roata. Poza tym na stanowisko dowódcy jednej z grup armii został w dniu 30 maja b. r. zamianowany generał armii lądowej Alfredo Guggioni.

Niemiecko-turecki układ o wymianie towarowej

STAMBUL, 2 czerwca. — W podpisany w dniu 18 kwietnia w Berlinie niemiecko-tureckim układzie gospodarczym poczyniono do odpowiedniego klauzuli, mającej na celu utrzymanie w dotychczasowych ramach niemiecko-tureckiej wymiany handlowej, która od jesieni 1941 r. nabrała niezwykłego rozmachu. Układ handlowy z 9 października 1941 r. zawarty na półtora roku i przewidujący obustronne obroty w wysokości 92 miliony funtów tureckich był gwałtem z końcem marca b. r. Nie został on jeszcze w pełni wykorzystany. Ponieważ jednak wszystkie zamówienia poczynione na podstawie tego układu zachowują swą ważność do końca 1943 r., przeto wszystkie dostawy, jakie maja być jeszcze wykonane, będą mogły bez trudności zostać zrealizowane.

Nowy układ, według uzyskanych informacji, zawarto do końca maja 1944 r. Stałowi on w porównaniu z poprzednim układem o tyle postępie, że jest umowa ramowa, której zasadnicze podstawowe postanowienia nie trzeba będzie w przyszłości odnawiać z roku na rok. W przyszłości wystarczy nie tylko upływie terminu rocznego zredagować nowy protokół o dalszym prowadzeniu wymiany towarowej na dotychczasowych podstawach. Dzięki temu obie strony uzyskają stałość warunków, ułatwiająca planowanie na dłuższą metę.

Koncentracja produkcji w Japonii

TOKIO, 2 czerwca. — Gabinet japoński zatwierdził na ostatnim posiedzeniu daleko zakrojone zarządzenia, celem wzmocnienia potencjału zbrojeniowego za pośrednictwem koncentracji czynników produkcyjnych i zlikwidowania ubocznych gałęzi gospodarczych.

Na temat odnośnych wniosków, które to staną przedłożone na najbliższym nadzwyczajnej sesji parlamentu, udzielił szef urzędu planowania general Szuzuki szeregu wyjaśnień. Według tych szczegółów unieruchamianie lub sekanie nieważnych dla wojny gałęzi przemysłowych będzie prowadzone w dalszym ciągu. Uwolnienie w ten sposób siły pracowniczej, podobnie jak i przedsiębiorstwa, będą w pierwszej linii oddawane do dyspozycji przemysłowi zbrojeniowemu. Zreorganizowane lub nowe utworzone przedsiębiorstwa zostaną poddane pod bezpośrednią kontrolę państwa. Pa-

tryki dotknięte koncentracją oraz odnośne zakłady zostaną albo bezpośrednio zamienione na przedsiębiorstwa ważne dla celów wojennych, albo utrzymane jako rezerwy produkcyjne na wypadek niezbędnej konieczności, o ile to okaże się celowym. Powyższa akcja koncentracji w dziedzinie produkcji będzie uzupełniona przez reorganizację dostaw surowcowych i rozdzieleniu towarów. Reorganizacja ta ma w pierwszym rzędzie na celu zapoatrzenie powstałej dodatkowej pojemności produkcyjnej w niezbędne surowce.

Zgon prezydenta Chin Czungkingu

TOKIO, 2 czerwca. — Prezydent reżimu czungkingkiego Linsen, jak donoszą z Kantonu, zmarł w dniu 31 maja w wieku 62 lat, wskutek ataku apopleksji. Linsen został odwołany na prezydenta Chia Czungkingu w 1931 roku.

NKWD miał pod „opieką” obóz w Kozielisku

SMOLENSK, 2 czerwca. — Grobom katyńskim wydzieramy niemal co dzień ciekawe, ale zarazem tragiczne tajemnice. Oto z notatek i pamiętników, znajdujących w mundurach ofiar tragedii katyńskiej wynika, że obóz jeńców — oficerów polskich w Kozielisku znajdował się wbrew postanowieniom międzynarodowym pod władzą krwawej NKWD, a nie czynników wojskowych; jak to z reguły praktykuje się we wszystkich państwach kulturalnych. Twierdzenie tego szczególnie m. in. znajdujemy w poświadczeniu, znanym nam przy szczątkach s. p. Stanisława Derezyńskiego (znalezionych w ubraniu cywilnym), z którego treści wynika, że w okresie od 24 listopada 1939 r. do 21 lutego 1940 r. znajdował się on w szpitalu obozowym w Kozielisku, przy czym odnośnie poświadczenie opatrzone było pieczęcią NKWD.

Można sobie wyobrazić, jak wyglądało leczenie chorych oficerów polskich, którzy znaleźli się pod tak „troskliwą opieką” krwawych katów bolszewickich, którzy w kilka tygodni po tym potrafiłi, pod pozorem zwolnienia z obozu i wysłania do kraju rodzinnego, wycieść podstępem tysiące oficerów armii polskiej do odległego o około 300 km. Katynia, aby nie przeczującej nie złego ofiary w bestialski sposób pomordować.

Dziennikarze wśród ofiar

SMOLENSK, 2 czerwca. — Wśród szczątków oficerów, które w ostatnich dniach ekshumowano ze zbiorowych grobów w Katyniu, ekipa Polskiego Czerwonego Krzyża natrafiła na zwłoki kapitana rez. Alfreda Zbigniewa Wileckiego, członka Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, a ostatnio przed wybuchem wojny redaktora Polskiej Agencji Publicystycznej (PAP) w Warszawie. S. p. red. Wilecki świetny publicysta, cieszył się wśród kolegów ogólną sympatią.

Drugą ofiarą z rodziny dziennikarskiej jest porucznik rez. Tadeusz Ciszewski, czołg Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, który był współredaktorem „Słowa” wileńskiego. Odnalazienie zwłok s. p. red. Ciszewskiego wywarło silne wrażenie na jego koledze redakcyjnym, red. Józefie Maekiewicz, który — jak już donosiliśmy — był w tym czasie w Katyniu.

Ujęcie czwartego zamachowca w Sofii

SOFIA, 2 czerwca. — Cała przedziałka w prasie poranna przynosi wiadomości, że również czwarty zamachowiec należący do grupy usiłującej przed dwoma dniami wyśadzić w powietrze dom inż. Janskiewicza, został w wyniku strzelaniny zabity.

Przez dwa dni ukrywał się on w kanale. Ponieważ przed ostatnie dwa dni wszystkie wyjścia sofijskiego systemu kanalizacyjnego były strzeżone przez policję, terrorysta nie mógł uciec. Zmuszony głodem, przagnieniem i zmęczeniem usiłował on w niedziele wieczór wykraść się z kanału. Wobec strzeżenia wyjścia musiał się cofać. Policjanci kilkakrotnie wezwali zamachowca do poddania się. Ponieważ odpowiedział on strzałami, w toku strzelaniny jaka się następnie wywiązała została zabity. W czasie przekazywania zwłok zamachowca kompromitujące dokumenty i fałszywe legitymacje. O dalszym zamachu morderczym dowiedzieli komunistów donoszą z północnej Bułgarii. W Plewnie zbrodniarza żydowsko-komunistyczny zamordował miejscowego komendanta policji powiatowej.

„Wielki trud, wielkie ofiary”

AMSTERDAM, 2 czerwca. — Angielski ambasador w Waszyngtonie lord Halifax, oświadczył w niedzielną wieczór w przemówieniu radiowym w Quebec, że alianci nie wolno w żadnym wypadku osłabnąć w swych wysiłkach nawet na jeden moment. Czekają ich jeszcze daleka droga i ciężka jak jeszcze ciężkie walki. Straty alianców w okrętach są w dalszym ciągu poważne. Armia niemiecka także dzisiaj jest groźna, a poza tym czeka jeszcze rozprawa z Japonią. Ciężko naciśniętej armii Czungkingu należy bezwarunkowo przynieść pomoc. Wielkie obszary „zagarnięte” przez Japończyków muszą być z powrotem odbite. Do tego konieczne są jeszcze wielkie wysiłki. Alianci stoją w obliczu wielkich trudów i wszyscy będą musieli ponieść wielkie ofiary.

Przed Kongresem „Labour Party”

SZTOKHOLM, 2 czerwca. — Ujawniające się coraz wyraźniej napięcia w łonie angielskiej Labour Party pozwalają spodziewać się bardzo ostrych konfliktów pomiędzy obu grupami partii na Kongresie zapowiadzanym w czasie Zielonych Świąt. Lewe skrzydło tej partii, koczujące z komunistami, zyskuje na znaczeniu dzięki obrotności komunistów angielskich, którzy również operują hasłami społeczno-politycznymi. Natomiast prawe skrzydło dąży wszelkimi środkami przy poparciu biurokracji partyjnej do niedopuszczenia komunistów do Labour Party. Dotychczas nie da się jeszcze przewidzieć, w jakim kierunku zapadnie rozstrzygnięcie i czy lewej grupie uda się przy wykorzystaniu możliwości aktywnej w sprawie rozwiązania konfliktu do tego stopnia wzmocnić szeregi swojej zwolnienki i delegatów kongresowych, iż uda się rozsadzić Labour Party przez dopuszczenie do niej komunistów. Ministrowie z Labour Party czynią największe wysiłki, celem zapobieżenia groźbie wzmocnienia się lewej grupy.

Cele armii generała Własowa

BERLIN, 2 czerwca. — Prasa zagraniczna wyraża coraz większe zainteresowanie sprawą Własowa, tak z punktu widzenia wojskowego, jak i politycznego, omawiając zarówno osobę, jak i zamierzenia tego człowieka. Między innymi specjalny korespondent dyplomatyki Międzynarodowego Biura Informacyjnego podaje bliżej szczegóły ideologii i walk Własowa. — Korespondent pisze:

„Związki dniem wczorajszym, ciałni lub złośliwie mogą pocieszać się swym twierdzeniem, że „nawroćenie” Własowa przyszło zbyt gwałtownie, aby mogło działać przekonująco. Jak ten dawny syn chłopski z gubernii Niżny Nowgorod i późniejszy komendant korpusu, który w lipcu 1942 r., w czasie walk nad Wołchówem, dostał się do niewoli niemieckiej, zamienił się za zwolnienia na przeciwnika bolsze-

wizmu, opisał on to sam w „liście otwartym”, który znalazł bardzo szerokie rozpoznanie na okupowanych obszarach wschodnich i poza nimi. „Po zabiciu się przez okracający pierścień przeciwników i ukrywaniu przez cały miesiąc po lasach i bagnach, powstało we mnie pytanie: Czy kraj narodu rosyjskiego ma się iść dalej i czy obecna wojna ma być kontynuowana w interesie narodu rosyjskiego? Co o walcy naród rosyjski? Doszedłem do jasnego zrozumienia, że naród rosyjski został wciągnięty do obecnej wojny przez bolszewizm dla interesów obcych mocarstw, anglo-amerykańskich kapitalistów. Anglia zawsze była wrogiem narodu rosyjskiego, starała się ona zawsze osłabić naszą ojczyznę i stwarzać w niej rozdrożenie. Stalin jednak, w służbie interesów anglo-amerykańskich, widział możliwość zrealizowa-

nia swoich planów zapanowania nad światem. Dla urzeczywistnienia tych planów zwiózł on los narodu rosyjskiego z historią Anglii. Wpędził on naród rosyjski w wojnę i przyniósł mu niewypowiedzianą nędzę, ponieważ nędza obecnej wojny jest naszym niebezpieczeństwem, jakie przelży naród naszego kraju w ciągu 25-ciu lat życia pod panowaniem bolszewików.”

Po zdaniu sobie sprawy z tego stanu rzeczy generał-porucznik Własow znalazł drogę do współpracy z Niemcami, która obędzie doprowadziła do powstania „armii oswobodzenia”, w której gromadzą się wszystkie elementy rosyjskie, upatrzone do wspólnej walce przeciwko bolszewizmowi, możliwość stworzenia nowej przysięgi dla Rosji. Generał-porucznik Własow, który w międzyczasie odbył wiele podróży po oswobodzonych obszarach wschodnich i na front, podróży, które zaprowadziły go między innymi także w okolice Smoleńska, streścił swoje odnośne wrażenia w specjalnej odezwie do narodów Związku Sowieckiego, w której oświadcza:

„Naród rosyjski został zdradzony przez sprzymierzeńców Stalina na rzecz kapitalistów anglo-amerykańskich. Plutokraci chcą nie tylko ratować własną skórę, rzucając na ofiarę miliony Rosjan, ale co więcej, wspomagani przez bolszewizm, wyciągają obecnie swoje ręce także po bogactwa naszej ojczyzny i zawarli już ze Stalinem tajne układy. Natomiast Niemcy walczyli nie przeciwko narodowi rosyjskiemu, lecz wyłącznie przeciwko bolszewizmowi. Narodowe Niemcy Adolfa Hitlera postawiły sobie za zadanie zorganizowanie nowej Europy bez bolszewików i kapitalistów, a w tej nowej Europie każdy naród otrzyma należne sobie miejsce. Stanowisko narodu rosyjskiego w europejskiej wspólnoty narodów będzie zależało od stopnia współpracy w walce przeciwko bolszewizmowi.”

Liężne formacje rosyjskiej armii oswobodzenia operują już z powodzeniem na zapleczu oraz na samym froncie. Inicjatywa generała-porucznika Własowa wydała owoce w postaci coraz bardziej wzmagającej się liczby uciekinierów z armii rosyjskiej, którzy, powołując się na proklamację Własowa, zgłaszają swoje przysiężenie do jego armii oswobodzenia. Interesując się ich opowiadania, z których wynika, że po tamtej stronie frontu bolszewickiego toczą się już ostre wymiany zdań za lub przeciw Własowowi, sięgające nawet do najwzajemnych szczytów reżimu sowieckiego. Akcja Własowa, jak zniejając zgodnie przechodzący żołnierze sowieccy, zatacza coraz szersze kregi, wskutek czego dowództwo sowieckie podjęło próby zwalczania jej wszystkimi środkami. Między innymi rzecza się podejrzanie na generała Własowa twierdząc, że generał ten został przekupiony przez Niemców. Bolszewicy nie cofają się nawet przed twierdzeniem, że w ogóle generał ten już nie żyje. Ponadto na terenach okupowanych przez Niemcy podjęta się na wszelkie możliwe sposoby działalność partyzanatów. —

W świetle tych doniesień, które nadmieniamy nawet o możliwości daleko idących konfliktów wewnętrzno-politycznych, zdaje się, że niezmiernie aktualne zagadnienie nakazane przez Stalina rozwiązanie Międzynarodówki Komunistycznej należy ocenić z całkiem nowego punktu widzenia. O ile krok ten uważano dotychczas w pierwszej linii jako wynik rozważań głównie z zakresu polityki zagranicznej, to obecnie nie można pomijać także motywów wewnętrzno-politycznych tego kroku. W swym wspomnianym na wstępie, a wydanym już przed szeregiem miesięcy „otwartym liście” generał-porucznik Własow pisał: „W ciągu ostatnich miesięcy Stalin, rozumiejąc, że naród rosyjski nie chce już dłużej walczyć dla obcych celów międzynarodowego bolszewizmu, zmienił pozornie swoją politykę w duchu rosyjskim. Zniósł on instytucje komisarzy i stara się zawrzeć przyrzeczenie sprzedajnymi głowami przeladowanego dawniej przez siebie kościoła. Usiłuje on ożywić ponownie tradycje dawnej armii. Aby skłonić naród rosyjski do przelewania swej krwi za obecne interesy, Stalin przypomina znowu słynne imiona Aleksandra Newskiego, Kutuzowa, Suworowa, Minina i Płoskarskiego. Chce on dowiedzieć, że walka toczy się o ziemie rodzinną, za odczynić za Rosję. To nędzne i bezwartościwe oszustwo wykorzystuje on wyłącznie dla umocnienia swej władzy. Tylko ślepi mogliby przypuszczać, że Stalin wyrzekł się podstawowych zasad bolszewizmu. Daresm nadzieje. Bolszewizm niczego nie zapomina i nie ustępuje ani kroku od swojego programu.”

Jakie prorocze słowa i jaki trafny komentarz do znieślenia Międzynarodówki Komunistycznej z ust człowieka, który przez 24 lata służył w szeregach czerwonej armii, został odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru” i medalem pamiątkowym „30-lecia czerwonej armii” i który, w latach doświadczeń wojny Czerwonej, na Dalekim Wschodzie, poznał również stosunki i dzieła swym cechem, wyniesionym z niegdyś, doszedł do przekonania, że „musiałem natrzeć, jak deptano wszystko prawdziwie rosyjskie, jak na kierowniczą stanowiska w kraju i w dowództwie czerwonej armii walczyli się „szczęściaki”, którym nie było bynajmniej na sercu dobro narodu rosyjskiego.”

Dalsze nazwiska z grobów na Koziej Górze

- 1655. Nierozpoznany oficer rezerwy. Przy zwłokach znaleziono nieczytelną legitymację urzędniczą państw., notatnik oraz świadectwo szczeplenia w Kozielisku Nr. 2118.
- 1659. Krzemieński Aleksander, por. Przy zwłokach znaleziono legitymację Zw. O. R., zaświadczenie, książkę stanu służby oficera, odznakę pułkową i fotografię.
- 1660. Nierozpoznany oficer. Przy zwłokach znaleziono świad. szcep. w Kozielisku Nr. 4011, papierosnica oraz kartkę z adresem: „Italia, Roma via Botteghe Oscare 32, Palazzo Shaetani. Colonel Romejko Marian”.
- 1661. Nierozpoznany oficer.
- 1662. Myczkowski Zdzisław-Henryk, ppor. ur. 7. 4. 1915. Znalaziono patent oficerski i świad. szczeplenia w Kozielisku Nr. 1864.
- 1663. Miłoch Edward, kpt. Znalaziono znak rozpoznawczy, książkę stanu s. oficera.
- 1664. Marszałek Stanisław, kpt. 2 p. a. c. Znalaziono legitym. oficera MSWojsk., legitymację odznaki 2 p. a. c. i różaniec.
- 1665. Traichel Stanisław, por. Znalaziono kartki pocztowe, wizytówki i świad. szcep. w Kozielisku Nr. 889.
- 1666. Nierozpoznany podporucznik.
- 1667. Pucki Antoni, ppor. Znalaziono trzy karty pocztowe, fotografie i ryngraf z Matką Boską.
- 1668. Piłch Feliks, por. art. Znalaziono książkę stanu służby oficera, wizytówki, list, książeczkę PKO, cygarniczkę i medalik.
- 1669. Górski Marian, por. ur. 25. 4. 1915. Znalaziono ks. stanu służby oficera, świadectwo szczeplenia w Kozielisku Nr. 2839 i srebrna papierosnica.
- 1670. Moros Mirosław, oficer rez., prof. państw. gimn. w Wadowicach. Znalaziono legitym. urzęd. państw., prawo jazdy i wizytówki.
- 1671. Szepalski Konrad, por. rez. dr. med. profesor Akademii Stomatol. w Warszawie. Znalaziono legitym. urzęd. państw., książeczkę PKO i 2 karty pocztowe.
- 1672. Pyś Jerzy, ppor. Znalaziono dowód osob., list, wizytówkę i świadectwo szcep. w Kozielisku.
- 1673. Plessner Edward, por., ur. 22. 7. 1894. Znalaziono kartę mob., kartę powołania i listy.
- 1674. Nierozpoznany porucznik.
- 1675. Truszkowski Czesław, ppor. Znalaziono legitym. szkolna, książkę stanu s. oficera, 2 listy i świad. szcep. w Kozielisku.
- 1676. Nierozpoznany oficer. Znalaziono monogram z ubrania „K. W.”, różaniec i medalik.
- 1677. Nowak Antoni, oficer rez. Znalaziono zaświadczenie sądu okr. w Gdyni, pozwolenie na zatławianie spraw maklerskich, wydane przez urząd celny w Gdyni i wizytówki.
- 1678. Nierozpoznany podporucznik.
- 1679. Miśniak Jan, por. Znalaziono legitymację odznaki POS, wizytówki i fotografię.
- 1680. Goldsman Leon, ppor. lekarz, dr. med. Znalaziono ks. stanu s. oficera, dowód osobisty, fotografie i list.
- 1681. Nierozpoznany oficer.

- 1682. Nierozpoznany oficer.
- 1683. Czerwonka Stanisław, ppor. Znalaziono kartkę z ks. wojsk., pismo do insp. szkolnego, fotografie oraz świad. szcep. w Kozielisku Nr. 2853.
- 1684. Chlebny Czesław, ppor. Znalaziono świad. szcep. w Kozielisku, dowód osobisty i list.
- 1685. Nierozpoznany oficer. Znalaziono list od żony, świad. szcep. w Kozielisku Nr. 3196, karykaturę ołówkiem z napisem Kozielisk, marzec 1940 r., 2 medaliki i wiersz podpisany przez pułk. Hałacińskiego.
- 1686. Nierozpoznany oficer.
- 1687. Zalewski Edward, ppor. Znalaziono 2 karty pocztowe i medalik.
- 1688. Niemirówiec-Szczyt Kazimierz, por. dr. med. Znalaziono dyplom wydz. med. uniwers. Stefana Batorego w Wilnie, legitym. stwierdzające stanowisko asystenta kliniki psychiatrycznej Uniwers. Warsz. wizytówki, fotografie, receptariusz oraz stempel gumowy.
- 1689. Stawicki Tadeusz, cywil, syn Piotra. Znalaziono dowód osob., legitym. urzęd., 3 karty pocztowe, list oraz świad. szcep. w Kozielisku Nr. 1111.
- 1690. Ciszewski Tadeusz, ppor. Znalaziono kartki pocztowe, świad. szcep. w Kozielisku Nr. 4235.
- 1691. Nierozpoznany oficer.
- 1692. Nierozpoznany porucznik. Znalaziono 2 wizytówki z nazwiskiem: Józef Jaroszyński, notatnik i medalik.
- 1693. Ornatoński Tadeusz, oficer. Znalaziono 8 karty pocztowe i list.
- 1694. Wodziański Stanisław, oficer, syn Jana. Znalaziono recepty pocztowy, kartki pocztowe, notatnik oraz notatki luzem, tudzież półkową znak rozpoznawczy z nazwiskiem Czesław Heller.
- 1695. Nierozpoznany oficer. Znalaziono kalendarzyk z notatkami, medalik.
- 1696. Nierozpoznany podporucznik.
- 1697. Brzezowski Władysław-Bogdan, oficer. Znalaziono kartki poczt., metrykę ur. oraz świad. szcep. w Kozielisku Nr. 8336.
- 1698. Wild (?) Józef, oficer, ur. 2. 3. 1912 r., z zawodu młyniarz. Znalaziono dowód osobisty i kartkę pocztową.
- 1699. Nierozpoznany oficer. Znalaziono karty wizytowe z nazwiskiem Iryka Wodzionowska oraz drugą z adresem: „Pulawy, Roina, Bynek, modlitewnik, medalik na złotym łańcuszku.”
- 1700. Nierozpoznany oficer. Znalaziono medalik, św. szcep. w Kozielisku Nr. 444.
- 1701. Nierozpoznany podporucznik.
- 1702. (2) Czesław, oficer. Znalaziono ks. stanu s. oficera, świad. szcep. w Kozielisku Nr. 1738 i list.
- 1703. Nierozpoznany oficer. Znalaziono odznakę wojsk. z datą 1899 — 1918, spinki, medalik i kartki z zapiskami.
- 1704. Nierozpoznany oficer. Znalaziono list i różaniec.
- 1705. Orłowski Roman, ppor. Znalaziono ks. stanu s. oficera i medalik.
- 1706. Podgrącki Adam-Stanisław, ppor. Znalaziono 2 potwierdzenia zameldowania z Bównego.

ŚWIATŁOCIENIENIE

Zydział mają pierwszeństwo
Jednym z pierwszych zarządców generała Giraud po opanowaniu Tunisu przez aliantów było znielenie ustawodawstwa antyżydowskiego państwa Ost i przywrócenie praw osławionej „radzie gminy żydowskiej”.

Jeszcze jeden prorok żydowski
Prasa libońska przypomina, że już w 1895 roku pewien mówca żydowski nazwał Gietra z prorokował w Londynie: „Naród żydowski rozkwitnie kiedyś w Ameryce, w kraju wolności i równości. Wielkie i potężne żydostwo powstanie tam w XX wieku.”

Ten żyd miał rację. Stany Zjednoczone są zaydzzone tak, jak żaden inny kraj na ziemi.

„Ulepszenie” służby informacyjnej
Na marginesie rewolucji pałacowej, s urzędzie informacyjnym w Waszyngtonie, w związku z którą zwolniona została wiećka jak półtora dotychczasowych funkcyjnarzów, pisze czasopiśmo nowojorskie „Time”, „Obywateli USA będą ostrzy-

mywali teraz wszelkie informacje w stanie starannie umyłym i uprzątnionym”. Zwolnieni funkcyjnarze byli bowiem zwolnienkami bartełki realizacyjnej i odpowiedzialnej prawdziwej służby informacyjnej o przebiegu wojny. Dla takich ludzi nie ma miejsca w Ameryce Roosevelta, który jest zwolennikiem różowego koloru.

Komentarza nie trzeba.

Brygada nieśmiertelnych
Jak donosi prasa ankaraska, emigranci greccy, z których utworzono w Egipcie 1. zw. korpus helleński, wypowiedzieli brytyjskim władzom wojskowym postulat: „Wobec tego rozstrzelano przynależność buntu, damo żołnierzom greckim o białenie, że oddać służbę będą pod komendą francuskiego generała emigracyjnego Leclerc’a i że wołno im będzie nosić nasze „brygady nieśmiertelnych”. Obietnica ta wywołała wśród Greków zrozumiałe samopokoje i powtórnie zamieszkałe, ponieważ obowiązują się oni, że Anzlyty i na nich wypróbowad sećka ich „nieśmiertelność”.

Projekty
stynny
jaki spo
Oglądaj
powien.
Tęgo re
ności p
wa się
świadcze
nieobec
wyobraż
ka, któr
libi inn
libi.
Wyczer
masz, w
li, kryta
nowicie
bazylisk
na p
bawem
nie zap
uch 43
stawa
kroń p
do Mich
ay niew
nn i p
do prof
dżiano
nawizw
ższe zna
w
Znak
bori t
— do
ma zd

Z Częstochowy i okolicy

Czerwiec
3
Czwartek

Dzisiaj: Klotyldy
Jutro: Franciszka

Wschód słońca o godz. 4.42
Zachód " " 21.15

DZIS ZACIEMNIAMY
od godz. 21.30 do 4.00

Wlazł kotek...

Zwierzak domowe, zapewne od niepamiętnych czasów żyjące w jednostronnej symbiozie z człowiekiem, po powołaniu jego jest łowcą myszy, ale, drań, czworonożny leń, nie zawsze po temu ma ochotę i apetyt.

Normalnie służył jako obiekty, nad którym nasze dwunożne kociątko, wyczuwając różne płaszczyzny eksperymentu, poczynając od chwytania go za ogon i urzadzeniu wadki, lub przywiązaniu mu do tegoż ogona pecherza z grochem i podziwianiu, jak kot startuje z szybkością strzały, wypuszczonej z luku do niewiadomych meczy.

Kot bywa przeważnie dżentelmenem i chodzi własnymi drogami, o czym już napisano nieledwo.

Umie też ładnie prosić, np. aby mu otwarto drzwi do salonu lub na śmietnik, gdy sam nie umie tego zrobić, choć wchodzi za madre bydlę.

Czasem, jak mówi piosenka, wchodzi na płotek i muruga... Po co i do kogo, nie wiadomo. Może dla własnej przyjemności?

Ogłoś nad Nilem czczono go jako bóstwo, ponieważ bronił zbiorów ryżu przed zachłannością gryzoniów długonogiastych.

Dawniej kot w mieszkaniu był oznaką dobrobytu, obecnie może zapowiadać cięciwne na obiad.

Jedno w całej dotychczasowej historii roku kociego jest dziwne. Świat ten, „poetów” nie czuje żadnej inklinacji do kotków. Jeśli spójrzli rymy, to tylko dla wiosen. A temat nie gorzy od wzdychań, małow, dzieci i innych bzduz.

Zastanowić się córy i synowie Muzy rymozbrzmiaciel!

Przeniesienie świąt

(tp) Ze względu na potrzeby wojenne, święto Wniebowstąpienia Pańskiego zostało w tym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, przeniesione na najbliższą niedzielę. Analogiczne przesunięcie dotyczy święta Bożego Ciała. Tym samym dniem 3 i 24 czerwca są dniami roboczymi.

Kursy dla gorzalanek

(ster) W najbliższych dniach rozpocznie się w Krakowie kurs dla gorzalanek i ich pomocniczek. Uczestniczki, niezatrudnione obecnie w gorzalnictwie, a chcące do tego fachu powrócić, otrzymają zwrot kosztów przejazdu, pobory miesięczne oraz diety dzienne. Prócz tego uczestniczki kursu otrzymają kwatery i utrzymanie po cenie urzędowej. Absolwenci kursu zostana zatrudnieni w gorzalnictwie na terenie Gen. Gub. Kurs jest bezpłatny, a ze względu na krótki termin, zainteresowani winni szybko nadsyłać zgłoszenia, wzgl. zapytania do Związku Gospodarki Ziemiaczanej w Krakowie, ul. Sobieskiego 14.

Niewskazane umowy

(y) W ostatnich czasach zanotowano szereg zdarzeń, iż zakłady rzemieślnicze zawierają umowy, w których rzemieślnik zobowiązuje się do wyłącznego wykonywania robót dla jednej określonej firmy. Wskutek takich umów rze-

mieslnicy bywają często wykorzystywani i skrepowani w sposób uciążliwy dla swego zakładu. Interwencja w podobnym wypadku u władz rzemieślniczych jest bezskuteczna, gdyż nie można uwięzić zawartego w międzyczasie kontraktu.

Jak się dowiadujemy, kierownik Okręgowego Wydziału Rzemieślniczego w Radomiu p. Koch, mając na uwadze dobro rzemieślników, zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli warsztatów, aby przy zawarciu wspomnianych umów zasięgał bezwzględnie informacji i rady we właściwej Powiatowej Grupie Rzemiosła.

Cudzoziemcy po karty rozpoznawcze

(ster) Biuro Kart Rozpoznawczych (Al. Wolności 20) przypomina, za naszym pośrednictwem, że nadeszły już druki do kart rozpoznawczych dla Rosjan, Białorusinów, Górali, Cyzanów, Gruzinów i innych osób pochodzących z Kaukazu. Zainteresowani winni zgłosić się możliwie szybko do Biura Kart Rozpoznawczych.

Praktyka dla absolwentów szkół handlowych

(ster) Dyrekcja Szkoły Handlowej w Częstochowie, przy Adol. Hitler Allee 41, podaje, za naszym pośrednictwem, do wiadomości wszystkich firm reflektujących na młode, dobrze

Wyniki konkursu R. G. O.

Dnia 28 maja b. r. sąd konkursowy w składzie pp.: Dyr. Antoniego Starzyńskiego, dyr. Eugeniusza Tora, prof. Eugeniusza Ejbisza, Jerzego Fedkowskiego, Wacława Krzyżanowskiego i Ignacego Dondka, przyznał z nadesłanych 60 eskonatów następujące nagrody:

W dziale I. Wyroby drewniane, nagrodę I. otrzymała praca Nr. 48, autor p. Brożek, Limanowa: 800 zł. Nagrodę 3., praca Nr. 60 autor p. Teodor Botnicki, Kraków: 400 zł. Nagrody 2-jej nie przyznano.

W dziale II. Materiały tekstylne: Nagroda I., praca Nr. 34, autor p. Jadwiga Kowczowa, Bronowice: 1000 zł. Nagroda, 2-ga, praca Nr. 18, autor p. Anna Bukowska, Kraków: 800 zł. Nagroda 3-cia, praca Nr. 9, autor p. Elżbieta Stefanka, Lwów: 600 zł.

W dziale III. Wyroby z papieru, przyznano cztery równorzędne nagrody 2-je po 800 zł. Praca Nr. 37, p. M. Dzdunowa, Kraków, Praca Nr. 51, p. inż. Turkowski, Lwów, Praca Nr. 31, autor p. Jadwiga Hoffman, Kraków, Praca Nr. 14, autor p. Władysława Opawska, Kraków, Nagrodę trzecią praca Nr. 58, autor Zofia i Halina Kahl,

wyszkolone sily handlowe, ze posiada odpowiednie osoby. W powyższej sprawie można porozumieć się z Dyrektorem codziennie od godz. 8-jej do 12-jej.

Rejestracja rowerów

(ster) Odsłone władze podają, za naszym pośrednictwem, do wiadomości rowerzystów, że rejestracja rowerów odbywa się nadal w Biurze przy Alei Wolności 20, part. Biuro czynne jest codziennie od godz. 8-jej do 13-jej i od 14-jej do 16-jej.

Konserwacja ulic

(x) W wykonaniu programu prac reparacyjnych, Oddział Drógowy Zarządu Miejskiego przeprowadza obecnie naprawę asfaltowej nawierzchni jezdni Alei na odcinku od Alei Koszalskiej do placu Pięćkocię oraz pokrywaniem płytami betonowymi chodnika ulicy Śląskiej.

Exgaminij kominiarskie

(y) Komisja egzaminacyjna dla zawodu kominiarskiego pod przewodnictwem p. K. Kwiatkowskiego zbadała kwalifikacje fachowe i nadała dyplomy szeregu rzemieślnikom.

Tytuł mistrza zdobył p. Gerhard Niedbalka z Radomska; czeladnicze zaś pp.: Ludwik Goliński i Władysław Berlińska z Radomska, Franciszek Gollasz z Tarłowa (pow. Starachowice) oraz Czesław Śmiłkowski z Tomaszowa Maz.



KORRESPONDENCJA Z ZAGRANICĄ

MIECHÓW. — Pełnomocnik Polskiego Czerwonego Krzyża w Miechowie podał do wiadomości mieszkańców powiatu, że można korespondować ze znajomymi i krewnymi, zamieszkałymi w krajach wojennych z Rzeszą Niemiec, kierując do powyższych korespondencji znajdują się w biurze P. O. K. w Miechowie (budynki plebanii).

Nadto Pełnomocnik P. O. K. informuje, że Prezydent Niemiec, Gen. Gub. w Warszawie zgodził się na wysłanie wiadomości o Gen. Gub. do Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem „Poczty Lotniczej” w Genewy poczawczy.

Formularze na przekazywanie tych wiadomości można nabyć w cenie 1.50 za 25 słów w biurze P. O. K. w Miechowie. (Jed)

POTRÓJNE MORDERSTWO

WOLBROM. — Do mieszkańca właściciela młyna Aleksandra Kościelna w Wolbromie, gminy Pilica koło Wolbromia, po wyłamaniu drzwi, wdarł się około godz. 12 w noc kilku sprawców.

Gdy napastnicy weszli do mieszkania, Kościelny uciekł wyskoczył z mieszkania oknem z pierwszego piętra, lecz został ugodzony śmiertelnie kulą tuż przy oknie.

Los Kościelna podzieliła jego żona, Irena i siostra, Adelina Tambor, młoda. Wszyscy oni zostali zastrzeleni w mieszkaniu.

Przez strażnik nakładowca sąsiadów, wkradł się do napastnicy rezygnując z rabunku, uciegli w niewiadomym kierunku. (Jed)

Z notatnika reportera

Tragiczna śmierć w płomieniach

(ster) Na niezabudowanym placu obok fabryki „Czestochowianka”, przy ul. Narutowicza, grupa kobiet zajęta była sorowaniem śmieci i odpadków. W pewnym momencie, z niewiadomej przyczyny śmieci poczły się tlić. Przestraszone kobiety rozbiegły się na wszystkie strony. Po chwili jedna z nich, Maria Zielińska, zam. przy ul. Bór, zauważyła, że na miejscu pracy pozostawiła worek. Chcąc go podnieść, zbliżyła się do zarzewia i gdy wybiegła już za płomienie, wystrzyliły wysoko w górę, obejmując kobiety. Zielińska zaczęła uciekać, trzymając płonącą tkaninę, lecz odurzona dymem po kilku krokach potknęła się i upadła, płomienie zaś obfity odzież i włosy niewiasty, która donoszącym głodem zaczęła wyzywać potę, lecz żadna z stojących w pobliżu kobiet nie odważyła się pospieszyć z ratunkiem. Stopniowo krzyki ofiary płomieni przeszły w rzęczenie i po upływie krótkiego czasu Zielińska na oczach widzów zasnęła. Zwołano zwłoki zabezpieczono.

Z surfi rowerowej

(ster) Do policyj zgłosił się Franciszek Balerek, zam. przy ul. Orlich-Przeźera, z zameldowaniem, że podczas sprawy skradł mu rower, pozostawiony bez opieki w stacji.

Pokrzyżowanej rolki

(ster) Do stacji Stanisława Kozielec we wsi Mirów dostał się w noc, po urwaniu kłódki, nieznany złodziej i uprowadził dwie rolki fotograficzne, który dopiero rano zauważył strażę, zgłosił się do policyj, a zameldowaniem.

Zoparowane kieszenie

(ster) Mieszkańcy Tomaszowa Maz., Janowi Wójcikowi, przyjeżdżającemu czasowo w Częstochowę, nieznaną sprawcą wykrał z kieszeni portfel o wartości 100 zł. Dokumentami osobistymi. Kradzież 344 zł. miejsce na rynku.

Również Władysława Dutkiewicza, zam. przy ul. Orlich-Przeźera, dostęcała kradzieży. Nieznany złodziej wykrał mu z kieszeni portfel z dokumentami osobistymi i 50 zł gotówki.

Włamania do sklepu

(ster) Do sklepu z przedmiotami dewocjonalnymi Ludzi Strzyżewskiej przy ul. W. Barbary 1/5, dostali się w noc po wyłamaniu drzwi plemni złodzieje, wianowaczący padło 50 złotych, do czego zabrali 6 tuzinów różańców, 10 tuzinów sznurów korali, 4 tuziny broszek oraz 1 tuzin medalionów. Poszkodowana właścicielka sklepu zgłosiła policyj o kradzieży.

Z surfi rowerowej

(ster) Do policyj zgłosił się Jan Szymczak, zam. przy ul. Narutowicza, meldując, że nieznaną sprawcą skradł mu rower, pozostawiony bez opieki w stacji w tym domu. Poszkodowany obliczył stratę na 500 złotych.

Obfity łup

(ster) Pod osłoną nocy włamali się nieznani sprawcy do sklepu kompiowego Władysława Lesiaka przy Nowym Rynku 11. Włamanczowie skradli kufel, obuwie i garderobę. Poszkodowany zgłosił w policyj o swojej stracie.

Jednodniowe kursy dla pszczelarzy

(ster) Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Radomsku, zorganizował dla pszczelarzy z terenu pow. radomszczańskiego jednodniowe kursy dokształcające. Kursy te będą prowadzone przez prezesa oddziału Związku Pszczelarskiego i odbywać się będą według następującego planu:

Kurs dla pszczelarzy z Częstochowy oraz gmin: Grabówka, Redziny, Olsztyń, Wanczerów, Mykanów oraz Kruszyca odbędzie się dnia 6 czerwca o godz. 11-jej w lokalu Domu Rekreacyjnego, przy ul. św. Barbary 43.

Dla pszczelarzy z terenu gmin: Złoty Potok, Żarid i Niegowa — dnia 8-go czerwca o godz. 13-jej w budynku szkoły powszechnej w Janowcu.

Dla pszczelarzy z Koniecpola oraz gmin: Dąbrowa Zielona, Koniecpol, Przyrów i Garnek — dnia 10 czerwca o godz. 11-jej w lokalu Ratusza w Koniecpolu.

Dla pszczelarzy z terenu gmin: Wielgomłyny, Żytno, Maluszyn i Masłowice — dnia 20 czerwca o godz. 11-jej w budynku Szkoły Powszechnej we Wielgomłynach.

Dla pszczelarzy z m. Radomska i okolicy oraz z gmin: Radziechów, Dmelnin, Dobryszewo, Pławno, Kobieli, Przerab i Gidle — dnia 24 czerwca o godz. 11-jej w budynku Szkoły Powszechnej w Radomsku, przy ul. Reymonta.

Dla pszczelarzy z terenu gmin Konary, Klonek i Reki — dnia 27 czerwca o godz. 11-jej w budynku Szkoły Powszechnej w Klonekach.

Program każdego z tych kursów obejmie następujące tematy: życie pszczy wiosną i latem, prace bielsze, hodowla doborowych matek pszczelich i rola trutowiska w hodowli, rasy pszczy, cechy dobrej matki i rolu, używanie materiału zarodowego, selekcja i cechowanie matek, stan hodowli w powiecie, zaraza zarodnikowa i sprawowanie rzeczoznawców chorób pszczelich, słownictwo chorób pszczelich w ustalonym brzmieniu, sprawozdanie ze stacji obserwacyjnej, omówienie jakości miejscowych pastwisk, zastosowanie poleidek w pasiekach. Ponadto na kursach zostanie przedstawione sprawozdanie kwartalne z budżetu.

Zarządy gminne zostały zobowiązane do udzielenia pomocy pszczelarzom pragnącym uczestniczyć w kursach.

Wymowa treści i kształtu

Projektodawca mostu Luksemburskiego, słynny architekt Sejournet na zapytanie, w jaki sposób ocenia wartość mostu, odparł: Ogładam go. Jeżeli mi się podoba, jestem pewien, że będzie wystarczająco mocny. — Tego rodzaju dostrzeżenie powynę własności poprzez przejawy kształtów zdobywa się odczytując, na drodze dużego doświadczenia, oparte go w wrzonych zdolnościach w tym kierunku. Trudno sobie wyobrazić morfologię, lub artystę — klasyka, który by nie potrafił wywnąć takiej lub innej treści z danej postaci czy to linii.

Wzręczenie przestrzennego rozpieszczenia mas, w związku z wytrzymałością bzdów II, wykazał Michał — Antoni Chodźko mia- nowicie o rozpięciu rozległej kopuły nad bazyliką św. Piotra w Rzymie. I oto rzuca on na papier projekt jej zarzuca, który niebawem zostaje urzeczywistniony. Kopuła nie zapadła się i nie rozpięła ścian bezwzględnie światłymi jak udęby urągale; pod stałowymi zasadom ciałki. Kilka wieków później powyższe Amalinda omyła Michała. Antioła zniósł zaintrygowany pewną matematyk. Po odwróceniu planu i na obliczeniu obrotów okazało się, że profil kopuły posiadał krzywizny, nadające jej architektonicznej kompozycji najwzwyż stonę wytrzymałości. I wszak w czasach Odrudzenia nie był jeszcze znany rachunek różniczkowy!

Znakomity nowiołocinierzysta Gustaw Flaubert twierdzi: iż kształtu nadzi się może — do czego można dodać, że w życiu nie ma żadnego przejawu, który by nie mu-

siał przyoblec się w jakobolwiek postać. Nóż, który by nie miał choć jednej zaostrojonej krawędzi, przestałby być nożem, chociaż w dalszym ciągu pozostawałby przedmiotem żelaznym... Puzury posiadają prawidłową postać stożka o ostrym wierzchołku, skierowanym ku tyłowi; tepe pazury nie miałyby żadnej wartości czepnej przy wspinaniu się na drzewa, a postać stożkowa zapewnia im odpowiednią wytrzymałość na zgniecie. Niemniej charakterystycznymi dla tych urzędów jest również ich kierunek oraz krzywizna: Odmienne położenie atomów w izomerach organicznych nadaje im ciałom różne własności. Stal zawdzięcza swą twardość i sprężystość hartowaniu, które ma właśnie na celu zmianę wzajemnego układu cząsteczek żelaza.

Odkrycie kształtu koła było nie tylko matematycznym rozwiązaniem ograniczenia pewnej powierzchni największą linią graniczną, ale również zapoczątkowało on technikę trakcji kolejowej i umożliwiło budowę wozów kolejowych maszyn. W samą wczasy trudno sobie wyobrazić budowę jakiegokolwiek maszyny (zapark. urzędowy) pozbawionej składników kołowych.

Pierwotny trójnóg grecki został wynar- teczony przez odnieszły ten stół z czterech nóg, a zatem oparciu blatu stołowego z czterech nóg, nadstawach zapewnia mu lepsze warunki równowagi. Trudno obecnie od- tworzyć drogi myślowe twórcy stół o czonożnego, ale przecież wytrzymałość, porównanie blatu do talerza, a nogi do kończyn i znów otrzymalibyśmy para-

bole myśli, iż kształt jest wykładnikiem własności danego ciała.

Albert Brachet wtracił kiedyś uwagę, że: — Życie objawia się nam w przyrodzie nie inaczej, jak pod postacią budowy przyrobieżonej w kształty.

Związek między kształtem, masą i własnościami tworzywa wszędzie się przejawia, bez tych elementów mamy chaos, który raz zawsze nasze poczucie harmonii. Powyższym wyzuczeniem w wysokim stopniu byli wyposażeni starożytni Grecy: Iktinos i Kalikrates, budując na skalistym wzgórzu Akropolu świątynie Parthenonu, podparli prostopie przesła squokimi kolumnami kolumnami, wspartymi na twardych stopniach podstaw. W ten sposób powstał szkielet doryckiej Pałacu kolumnada, zdobiące palone królów Asserij, mia- la postać grubą, ościelą, ale też budulec składni się słownie z bruchych cegieł suszo- nych na słońcu. Nie podobna wyobrazić sobie strażelnicy drapaney ochmur nowojor- skiego City zbudowanej z gliny na żyz- nych podmokłych wyrzeźbach Efratuca.

Rozkwaszonym ciałem wstrząsam podziwianym ladowi Japonii odnowia- dca najbardziej stosowna tam konstrukcja bambusowa która nadaje swoisty styl do- nom Silyn takiego nie mogłyby posiada- cialowe ceplane i kamienne.

Nadto czes mówimy o twórcach rak i mę- i Indolcei oraz uwzględnieniu kardynal- nych zasad fizyki techniki i matematyki. Popatrzmy jednak na matkę naturę: Tęże znane owe tajemnice na długie przed- mi i opiera się na nich, zanim wyzna- cił je człowiek.

Jakimi drogami szedł człowiek, który w- wolech pracach uwzględniał prawa przyro- dane przez naturę, trudno nam określić.

Fakt faktem: proste przesła Greków wy- cięli Efrusowie, a Rzymianie, nadając im postać kolistych łuków, na nich wsparli swe mosty i akwedukty. Tęgo rodzaju konstrukcja łączyła w sobie dużą wytrzyma- łość z lekkością i oszczędnością materia- łu budowlanego. Spotykamy ją nieraz w budowie kościoła. Wiele rozwiązań tech- nicznych, które dziś podziwiamy, były daw- ną urzeczywistniane i szeroko stosowa- ne w świecie zwierzęcym.

Mozżna Amalno zaryzykować twierdze- nie, iż pierwszy inżynier lub architekt za- stanawiał się nad wzmocnieniem wzniosła się my, które podtrzymująwie ciężkie kłosa. Dzi- ślaj wiemy już, że wleku traw są znacze- nie bardziej sprężyste, niżli przesła stwo- lowno bełtanowa! Wielka rola w tym kie- runku odegrała również nieścisłość budulec: on jest twardy, ale wazwielkim ciężku ob- ciężu o wytrzymałość i oszczędność budulec. I tocząc domiaru w 1874 nastąpił S. Schindler, a po nim G. Haberlandt wykreślił nie- bieżące, że wazwielki narządowi i tkanki mie- szaninowe rozciągnęła wlekuła i podda- ła się budulec w następnym miejscu znacze- nie budulec wazwielkością na zgniecie oraz wazwielkością wazwielkością, co zna- czy, iż to prawo zastosowanie się nad budulec wazwielkością i nieścisłość, co wazwielko- ścią wazwielkością wazwielkością.

Z powyższych uwzględnień widać, że w- naturze wazwielkość kierowania iść i porusza- ła wazwielkość niezachwianych nóg i do- łączyć nanka Indolca odkrywa rzeczy in- ść iścisłość, aby na ich podstawie stale się- ść iścisłość.

Powiedzenie myśliwca, iż na świecie nie- ma nic nowego, znajduje swoje potwier- żenie.

